CENA NUMERU 5 ZŁ

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY



PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK II, Nr 154 (318)
PIĄTEK
10 czerwca 1949 roku
Wsch. sł. 4·16, zach. 20·54

Zniesienie przepisów ograniczających prawa zrzeszania się świata pracy

Na 65 posiedzeniu Sejmu pos. Zawadzki przedstawił projekt ustawy o Zw. Zawodowych

Na 65 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego w środę, przewodniczył wicemarszałek Sejmu Barcikowski.

Po załatwieniu wstępnych formalności, pierwszym punktem porządku obrad było rozpatrzenie nadesłanego przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwa, zamknięcia rachunków państwowych za okres od 1 kwietnia 1945 r do 31 marca 1946 r. Sprawozdanie to zostało przekazane do Komisji Skarbowo - Budżetowej.

Następne punkty obrad obejmowały pierwsze czytanie 9 projektów rządowych ustaw:

a) o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych, b) o zmianie niektórych postanowień ustawy z dnia 18 marca 1925 r. o izbach morskich, c) o zmianie dekretu o zniesieniu izb rolniczych, d) o obowiązku uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym, w myśl tego projektu przedsiębiorstwa prywatne, prowadzące księgi handlowe, będą zobowiązane do bezgotówkowego regulowania zobowiązań, e) o zmianie dekretu z dnia 27 marca 1947 r. o ulgowym nadawaniu uprawnień budowlanych w wyjątkowych przypadkach do końca 1952 r., f) o zniesieniu militaryzacji Polskich Kolei Państwowych, g) o przedłużeniu terminu stosowania ulg inwestycyjnych w odniesieniu do niektórych inwestycji, dokonanych na obszarze Ziem Odzyskanych, h) o rozciągnięciu mocy obowiązującej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o regulacji i utrzymaniu wód spławnych na całym obszarze województwa śląskiego i ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt. Projekty ustaw po pierwszym czytaniu zostały odesłane do odpowiednich komisji.

W punkcie 11 porządku dziennego odbyło się pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o związkach zawodowych.

Projekt referował pos. Zawadzki (PZPR). Mówca podkreśla nową rolę związków zawodowych w nowych stosunkach społecznych, rolę stale rozszerzającą się i pogłębiającą. Referent kładzie nacisk na potrzebę wprowadzenia projektowanej ustawy. **Ustawa ta zagwarantuje robotnikom i pracownikom umysłowym prawo dobrowolnego zrzeszenia się w związki zawodowe i zniesie niezniesione dotychczas formalnie przepisy, które ograniczały prawo dobrowolnego zrzeszenia się. Mówca cytuje dla ilustracji dekret z dnia 8 lutego 1919 roku wydany przez Piłsudskiego, dotyczący obowiązku rejestracji związków przez organy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i nakazujący składanie projektów statutów związków inspektorom pracy, zaś Związki miały składać sprawozdania pod karą grzywny.** Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27.X.1932 r. poddało związki zawodowe nadzorowi powiatowych władz administracji ogólnej.

Przepisy te nie obowiązywały ani jednego dnia w Polsce Ludowej, należy jednak formalnie je znieść, w celu przypieczętowania dokonanych przemian w sytuacji związków zawodowych.

W 12 punkcie porządku dziennego wicemarszałek Barcikowski zawiadomił Izbę o wpłynięciu pisma od Przewodniczącego Rady Państwa, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta, zawierającego wniosek Rady Państwa w sprawie uzupełnienia jej składu, przez powołanie przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych ob. Aleksandra Zawadzkiego w celu zacieśnienia działalności Rady Państwa z ruchem zawodowym.

W głosowaniu powyższy wniosek został jednomyślnie przez Izbę przyjęty

Na tym porządek dzienny obrad został wyczerpany

OSTRA KRYTYKA POLITYKI RZĄDOWEJ na konferencji Partii Pracy

LONDYN (PAP) — Na środowej popołudniowej sesji Kongresu Labour Party, w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad pierwszą częścią programu wyborczego, poświęconą sprawom wzmożenia produkcji. Pod obstrzałem delegatów znajdowała się nadal sprawa nacjonalizacji. Prawie wszyscy mówcy domagali się rozszerzenia programu nacjonalizacji. Atakowano rząd za powolne tempo tworzenia łącznych rad załogowych w przemyśle upaństwowionym, w których brać mają udział robotnicy.

Z uwagi na to, że krytyka zaczęła przybierać niepożądany dla kierownictwa parti kierunek, przewodniczący Kongresu przerwał dalszą dyskusję, uzasadniając swą decyzję brakiem czasu i oddał głos ministrowi zdrowia Bevanowi, który miał podsumować debatę.

Zamiast tego jednak, aby udzielić odpowiedzi na rzeczowe argumenty, wysuwane przez krytyków, Bevan ograniczył się do stwierdzenia, że dotychczasowy okres nacjonalizacji był okresem doświadczalnym. Większą część swego przemówienia socjalistyczny minister poświęca obronie inicjatywy prywatnej.

Na żadnej z dotychczasowej sesji kongresu Partii Pracy nie było tak ostrej krytyki polityki rządowej jak podczas środowego posiedzenia porannego. Krytykowano zwłaszcza kunktatorstwo rządu w dziedzinie nacjonalizacji i jego antyrobotniczą politykę. Silnym echem odbiły się w dyskusji aktualne zagadnienia, związane z ciężką sytuacją mas pracujących, strajkami i niepewnymi widokami na przyszłość. Krytyka ta rozwinęła się właśnie w chwili, gdy kongres przystąpił do swego głównego zadania: dyskusji nad programem wyborczym Partii Pracy.

Włoscy robotnicy rolni zmuszają pracodawców do ustępstw

RZYM (PAP) — Wiadomości napływające z całych Włoch świadczą, iż robotnicy rolni, którzy strajkują od 20 dni zaczynają odnosić poważne sukcesy. Wobec nieugiętej postawy 2 milionów robotników rolnych, walczących o swe prawa, pracodawcy coraz częściej idą na ustępstwa. W kilku olbrzymich latyfundiach prowincji rzymskiej zostało osiągnięte porozumienie między administracją majątków a strajkującymi. W szczególności administracja zobowiązała się nie zatrudniać łamistrajków.

Poważny sukces odniósł strajk robotnic, zatrudnionych przy uprawie ryżu. Jak wiadomo, strajkujące robotnice domagały się zawarcia nowej umowy zbiorowej na korzystniejszych dla nich warunkach.

7 bm. osiągnięte zostało porozumienie w trzech wielkich prowincjach — Vercelii, Novara i Pavia, gdzie robotnice wywalczyły nową umowę zbiorową, gwarantującą im podwyżkę płac.

Te częściowe zwycięstwa robotników rolnych zmusiły Konfederację właścicieli ziemskich do podjęcia pertraktacji ze strakującymi.

5 milionów bezrobotnych w USA

Depresja gospodarcza pogłębia się coraz bardziej

WASZYNGTON, (PAP). — Biuro Statystyczne ogłosiło, że w ciągu maja ilość bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wzrosła o 273 tysiące osób. Wskazuje to tym wyraźniej na tendencje spadku zatrudnienia, że w maju w związku z sezonowymi robotami rolnymi oczekiwano nie wzrostu, lecz spadku ilości bezrobotnych.

Na pogłębianie się depresji ekonomicznej w Stanach Zjednoczonych wskazuje również wzrost ilości bezrobotnych w produkcji przemysłowej, zwłaszcza w przemyśle ciężkim.

Ogólny stan bezrobocia, ocenianego przez Biuro Statystyczne na 3.289 tysięcy nie odpowiada rzeczywistości.

W istocie, według najskromniejszych obliczeń, po spadku zatrudnienia w maju o przeszło ćwierć miliona, ogólny stan bezrobocia w chwili obecnej sięga 5 milionów, nie licząc prawie podwójnej liczby zatrudnionych czasowo.

We wtorek, 7 bm. 300 notowanych obligacji osiągnęło najniższy poziom w roku bież. Na giełdach toworowych wyaźny spadek objął pszenicę, żyto, owies.

Wznowienie ofensywy chińskiej armii ludowej

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi, że formacje chińskiej armii ludowej pod dowództwem generała Lin, wznowiły po 10 dniowej przerwie ofensywę wzdłuż linii kolejowej Hankou-Kanton. Według informacji agencji, oddziały armii ludowej dotarły już do prowincji Hunan.

Na terror Holendrów w Indonezji ludność odpowiada walką

HAGA PAP. — Jak wynika z doniesień agencji ANP, sytuacja na Jawie i Sumatrze zaostrza się z każdym dniem coraz bardziej. We wschodniej i środkowej części Jawy dochodzi do zbrojnych starć między oddziałami holenderskimi a powstańcami indonezyjskimi. Powstańcy w wydawanych ulotkach wzywają do zdecydowanej walki przeciwko obcemu okupantowi i sprzedajnej klice Hatta.

W okolicach Megelangu oddziały powstańcze zaatakowały pozycje Holendrów. W pobliżu Dżedżakarty Indonezyjczycy wysadzili w powietrze holenderski pociąg wojskowy. Walki toczą się również w okolicach Surakarty.

Co noc na ulicach Dżedżakarty rozlepiane są ulotki, wzywające ludność do walki przeciwko imperialistom holenderskim i marionetkowemu „rządowi" Hatta.

Doskonałe wyniki dostawy trzody

Do dnia 30 maja br. zakontraktowano w całym kraju około 1.300.000 szt. trzody chlewnej. Od 1 do 30 maja br. odstawiono do gminnych spółdzielni 96.000 szt. tuczników, tj. o 26.000 więcej, niż było przewidziane w planie odstaw na maj.

Na Konferencji w Paryżu ministrowie Wielkiej Czwórki dyskutują nadal nad sprawą Berlina

Przyjęcie propozycji radzieckich ułatwi rozwiązanie zagadnienia — mówi Wyszyński

PARYŻ, (PAP). — Środowemu posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, które trwało 4 i pół godziny, przewodniczył Wyszyński. Jako pierwszy zabrał głos radziecki minister spraw zagranicznych, odpowiadając na wczorajsze przemówienia przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji.

Następnie przemawiali Acheson, Schuman oraz lord Henderson, który zastępował Bevina. Brytyjski minister spraw zagranicznych opuścił chwilowo Paryż, udając się na Kongres Labour Party.

Pod koniec środowego posiedzenia, minister Acheson złożył oświadczenie, w którym stwierdził, że rokowania czterech komendantów Berlina napotykają na trudności. W tym stanie rzeczy minister Acheson zaproponował, aby na czwartkowym posiedzeniu omówiono sprawę instrukcji dla komendantów Berlina, z tym, że rokowania ich mają być zakończone do poniedziałku 13 bm.

Jako pierwszy przemawiał minister Wyszyński, który przypomniał, iż Acheson sprzeciwiał się propozycji radzieckiej odnośnie utworzenia komisji niemieckiej dla przygotowania wyborów do Zgromadzenia (Rady miejskiej) Wielkiego Berlina. Propozycja radziecka — jak wiadomo — zmierzała do tego, by komisja ta została utworzona na zasadzie równości, tj. by równą ilość głosów posiadali w niej przedstawiciele sektoru radzieckiego i sektorów zachodnich. Państwa zachodnie proponowały, by w komisji dla przygotowania wyborów wszystkie cztery sektory miały po równej ilości głosów. Stanowisko Achesona nie jest uzasadnione. Komisja ma reprezentować niemiecką ludność Wielkiego Berlina, a nie władze okupacyjne. W tej chwili chodzi o reprezentację ludności niemieckiej i trudno wziąć w tym wypadku pod uwagę ilość państw okupacyjnych.

Podniosłem już wczoraj — stwierdził minister Wyszyński — że Berlin jest rozbity na dwie części. Mieszkańcy sektorów zachodnich nie są od siebie oddzieleni barierami. Trzy sektory zachodnie stanowią jedną całość. Istnieje tam jedna policja, jedna administracja w sprawach handlowych i przemysłowych, wspólna bankowość i wreszcie jeden aparat, wybrany wspólnie przez ludność wszystkich sektorów. Dlatego ogólnoberlińska komisja dla przeprowadzenia wyborów, powinna składać się z reprezentantów obu części miasta w równej liczbie. Propozycja amerykańska jest podyktowana wyłącznie chęcią uprzywilejowania trzech mocarstw zachodnich w przygotowaniu i przeprowadzeniu wyborów.

(Dokończenie na str. 2).

Na szerokim świecie

Niedola Vietnamu pod okupacją francuską

Ludy Indochin (Vietnamu), podobnie jak i inne ludy azjatyckie, walczyły bohatersko w okresie drugiej wojny światowej, przeciwko japońskim imperialistom, którzy w krajach okupowanych ustanowili reżim niewolnictwa kolonialnego i krwawego terroru. Zwycięstwo koalicji antyhitlerowskiej, rozgromienie i kapitulacja Japonii obudziły w masach ludowych Indochin nadzieje na wybawienie od ucisku kolonialnego, nadzieje na zdobycie wolności i narodowej niezależności.

Próżne jednak były te oczekiwania. Młoda Republika Vietnam, która powstała w składzie Tonkinu, Annamu i Kochinchiny, od razu posłużyła za obiekt dla wściekłego naporu francuskich kolonizatorów.

I oto od 3 lat przeszło trwa w tym kraju krwawa wojna kolonialna. Francuskich napastników wspierają intensywnie imperialiści anglo - amerykańscy. Francuzi, którzy górują nad przeciwnikiem wyposażeniem bojowym, zdołali zająć poza Kambodżą i Lassą ok. 10 procent terytorium republiki Vietnam. Reszta republiki jest pod kontrolą rządu demokratycznego, który z powodzeniem prowadzi walki obronne.

W okupowanych okręgach Indochin imperialiści francuscy niemiłosiernie wyzyskują pracę miejscowej ludności. Wszędzie — w kopalniach, w fabrykach włókienniczych, w łuszczarniach ryżu realne płace zarobkowe spadły o połowę w porównaniu ze stanem przedwojennym. Ceny wciąż wzrastają, dochody świata pracy pozostają natomiast w tyle za nimi. Długość dnia pracy waha się od 10 do 12 godzin, nie ma przy tym żadnych zabezpieczeń ochronnych, co powoduje, że wypadki przy pracy, zwłaszcza w kopalniach — są na porządku dziennym.

Szczególnie rozpaczliwie przedstawia się na terenach okupowanych sytuacja chłopów. Od świtu do późnego zmierzchu pracują oni na polach ryżowych po to, by w rezultacie przebywać stale w nędzy.

Chłop indochiński żyje pod uciskiem śruby podatkowej. Obowiązują bowiem podatki: gruntowy, pogłówny, gminny, za obrzędy religijne, opłaty rynkowe, leśne itd.

Po uiszczeniu tych należności rolnik pozostaje bez ryżu. Rodzina chłopska jada z reguły tylko raz dziennie. Żeby nie zginąć z głodu, chłopi używają za pokarm korę drzewną, myszy, robaki i owady. Ale najniższa nawet stopa życiowa nie jest w stanie uchronić chłopa od konieczności porzucenia własnego gospodarstwa i pójścia na służbę do miejscowego obszarnika albo plantatora francuskiego. W ciągu trzech i pół lat, jakie upłynęły od kapitulacji Japonii, ilość bezrobotnych zwiększyła się znacznie w Vietnamie.

Traktując ludność Indochin jak niewolników, francuskie sfery rządowe celowo utrzymują ją w ciemnocie i nieuctwie. Dotychczas w Kambodży i Lassie mamy 80 proc. analfabetów. Z powodu braku pomocy lekarskiej i medykamentów, choroby dosłownie dziesiątkują indochiński świat pracy, a szczególnie ludność chłopską. Na skutek epidemii wymierają tu całe wsie.

Tak więc, z jednej strony płyną krociowe zyski do kieszeni kolonizatorów francuskich, z drugiej zaś — panuje powszechna nędza i niedola miejscowych mieszkańców. Takie są losy krajów ciemiężonych przez imperialistów obcych.

J. Podkopek

Min. Ramadier zapowiedział
zamknięcie połowy fabryk lotniczych

PARYŻ (PAP) — We wtorek odbyło się posiedzenie komisji obrony narodowej Zgromadzenia Narodowego, na którym minister Ramadier zapowiedział reprywatyzację 10 fabryk lotniczych na 18 istniejących.

„Mamy zamiar — oświadczył dalej Ramadier — zamknąć połowę fabryk lotniczych. Konieczne jest zwolnienie wielkiej ilości robotników tego przemysłu".

Wystąpienie Ramadier spotkało się z poważną krytyką członków komisji. Należy podkreślić, że podsekretarz stanu do spraw lotnictwa Moreau stwierdził, że bilans działalności fabryk lotniczych jest korzystny, a ich sytuacja finansowa — zadawalająca.

Charakterystyczny jest komentrz dziennika prawicowego „Ce Matin", który podkreśla, że nawet gdyby przemysł lotniczy był źle zarządzany nie można byłoby dopatrywać się w tym powodu do jego likwidacji. Francja — pisze dziennik — nie powinna likwidować tej gałęzi przemysłu posiadającej doniosłe znaczenie dla jej potencjału wojskowego. Ramadier zgadza się zbyt łatwo na podporządkowanie lotnictwa francuskiego interesom produkcji zagranicznej.

KULTURA i SZTUKA

Staraniem Poselstwa RP. w Kanadzie odbyły się w Ottawie dwa pokazy filmu „Ostatni etap". Na pokazie byli obecni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz ponad 1.000 osób publiczności. Film przyjęty został przez widzów i prasę bardzo życzliwie.

Prace przy organizowaniu wielkiej centralnej Wystawy Mickiewiczowskiej i Puszkinowskiej dobiegają końca. Wystawa zostanie otwarta w Muzeum Narodowym w Warszawie 20 czerwca br. i czynna będzie do końca września br. Następnie będzie przewieziona do Krakowa, Wrocławia i Poznania.

W sobotę 11 bm. w Warszawie odbędzie się w Teatrze Kameralnym premiera sztuki „Wiosna w Norwegii" według powieści Stuarta Egstranda w adaptacji scenicznej Anatola Sterna.

10 bm. w pałacu Aleksandrowskim w mieście Puszkin, obok Leningradu nastąpi otwarcie wszechzwiązkowego muzeum Puszkinowskiego. Do muzeum nadesłano 70 przesyłek z Czechosłowacji, Bułgarii, Polski, Rumunii, Chin i innych krajów. Są to książki, materiały i dokumenty związane z twórczością Puszkina.

W dniach 10 — 12 czerwca odbędzie się w Toruniu XXIV walne zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego.

Ministrowie Wielkiej Czwórki
dyskutują nadal nad sprawą Berlina

(Dokończenie ze str. 1).

Wobec koncepcji amerykańskiej, komisja ta reprezentowałaby nie ludność Berlina, lecz władzę każdego z państw okupacyjnych. Jedyną słuszną zasadą utworzenia komisji jest równość.

Minister Wyszyński omówił następnie argumenty Achesona, Bevina i Schumana przeciwko propozycji radzieckiej udzielenia organizacjom społecznym prawa wystawiania kandydatów.

Nawiązując do oświadczenia ministra Bevina jakoby propozycja radziecka oznaczała kontrolę komendantury nad wszystkimi urzędnikami organów berlińskich, minister Wyszyński podkreślił, że kontrola władz okupacyjnych dotyczyć winna tylko kierowniczych osobistości administracji berlińskiej.

W konkluzji minister Wyszyński oświadczył, że komendantura powinna wznowić swoją działalność na podstawie statutu z r. 1946 r. Należy również przywrócić magistrat dla całego Berlina. Wybory powinny się odbyć na podstawie ordynacji z roku 1946 z tym, że niektóre postanowienia tej ordynacji należy dostosować do sytuacji obecnej.

Przyjęcie tych propozycji radzieckich przyczyni się do szybszego rozwiązania problemu berlińskiego, ułatwi przygotowanie traktatu pokojowego i zjednoczenie Niemiec, jako państwa demokratycznego.

Proces sabotażystów w Szczecinie

W toku przewodu sądowego w procesie sabotażystów w Szczecinie, który rozpoczął się w dniu 7 bm., wyszły na jaw fakty, obciążające znacznie oskarżonych.

Rabunkowa gospodarka sabotażystów spowodowała nieobliczalne straty. Na podstawie obliczeń 5 biegłych efektywna suma strat Skarbu Państwa wynosi 307 milionów zł. Faktyczne straty wynikłe z opóźnienia i zahamowania odbudowy wielu obiektów gospodarczych są nie do obliczenia. Wszyscy oskarżeni, należący do czołowych przedstawicieli branży żelaznej z okresu sanacyjnego, świadomie niszczyli żelazo użytkowe, kable elektryczne, szyny kolejowe, zawory, krany itp., aby przeciwdziałać odbudowie kraju.

Główny oskarżony, Ludomir Młodecki, w czasie okupacji uruchomił w kraju dla Niemców kilkanaście odlewni żelaza, m. in. „Neptun" „Kronenblum", „Ławacz", „Rzuców" i inne. Drugi z oskarżonych, Krzywicki był w czasie okupacji inspektorem obozu pracy dla Polaków i Rosjan. Poprzez bliskie kontakty z członkami NSDAP i SA spowodował wysłanie wielu Polaków do obozów koncentracyjnych. Oskarżony Stanisław Krzysztoforski w dowód zaufania ze strony Niemców, posiadał za czasów okupacji, pozwolenie na broń palną i radioodbiornik.

Po sprawdzeniu personaliów, na wniosek obrony, Sąd uchylił czytanie obszernego aktu oskarżenia, po czym przystąpił do przesłuchania oskarżonego Jakubowskiego, b. właściciela szczecińskiej firmy „Crudia" — zlikwidowanej za nadużycia przez Komisję Specjalną.

Proces trwa.

Z ostatniej chwili

PZPN — Bratisława 0:1

Sparringowe spotkanie reprezentacji PZPN z reprezentacją Bratisławy nie napawa optymizmem przed mieczem z Danią. Czesi wygrali 1:0 (1:0), lecz wynik nie odpowiadał przebiegowi gry, gdyż Bratisława zasłużyła na odniesienie wyższego cyfrowo sukcesu.

PZPN grał w składzie: Rybicki, Gędłek, Barwiński, Jabłoński I, Parpan, Brzozowski, Baran, Gracz, Kohut, Muskała, Mamoń.

Po przerwie miejsce Rybickiego zajął Borucz a Barwińskiego Janduda. W pomocy zamiast Parpana grał na środku Brzozowski, a na lewej pomocy Suszczyk. W ataku Kohuta zmienił Spodzieja.

Nowe banknoty 20-to złotowe

Narodowy Bank Polski zawiadamia, że z dniem 11 czerwca 1949 r. wprowadza do obiegu nowe bilety bankowe 20-złotowe III emisji z datą 15 lipca 1947 r. podpisane przez Prezesa, Naczelnego Dyrektora i Skarbnika.

Bilety wykonane są na papierze białym, gładzonym z odcieniem jasno - kremowym i zawierającym bieżący znak wodny w postaci dużej stylizowanej litery „W".

Wymiar nowego biletu 20-złotowego wynosi 158x84 mm.

Całość jest utrzymana w kolorze ciemno-zielonym i oliwkowo-brunatnym.

Środek rysunku strony przedniej przedstawia symbol Państwa (Biały Orzeł).

Po stronie odwrotnej rysunek przedstawia emblematy symbolizujące wiedzę, przemysł i budownictwo.

Oznaczenie serii i numeru wykonano w kolorze krwisto - czerwonym.

Jednocześnie Narodowy Bank Polski zaznacza, że znajdujące się w obiegu bilety 20-złotowe emisji 1944 i 1946 są nadal prawnym środkiem płatniczym i obiegać będą na równi z biletami nowej emisji.

Drobna, małostkowa szykana...

Prof. Arnold nie dostał wizy
na wjazd do Francji

Jak dowiaduje się Polska Agencja Prasowa — Ambasada Francuska w Warszawie nie udzieliła wizy wjazdowej prof. Stanisławowi Arnoldowi — stałemu delegatowi Polski do UNESCO i członkowi Komitetu Wykonawczego tej instytucji.

Prof. Arnold miał udać się na sesję UNESCO, która rozpoczęła się ostatnio w Paryżu.

***

Przeczytaliśmy powyższą, krótką wiadomość z uczuciem prawdziwego niesmaku. Nie pomniejszając walorów intelektualnych polskiego uczonego, dalecy wszak jesteśmy od przypuszczenia, że stanowić one mogą ów ładunek piekielny, zagrażający istnieniu obecnego zmarshallizowanego rządu Francji

Więc, co? Nic, tylko drobna, małostkowa, groszowa szykana...

A równocześnie: rząd francuski, czas temu jakiś, zniósł wizy dla obywateli Stanów Zjednoczonych, przyjeżdżających do Francji. Sam siebie pozbawił w ten sposób możności przeprowadzania jakiejkolwiek kontroli w stosunku do ludzi, którzy przybywają zza Oceanu. Dziś każdy gangster, aferzysta, spekulant amerykański, może z taką łatwością przenieść się do Francji, jak ze stanu Arizony do stanu Texasu. Nic dziwnego, że Francję opadły niczym kruki różnego rodzaju „biznesmani", którzy za psie pieniądze (dolary!), wykupują wszystko, co kraj ma naprawdę cennego i wartościowego, a jego ludność zmuszają do kontentowania się lichymi namiastkami.

Ale jeśli chodzi o wyjazd Francuzów do Ameryki, to tutaj — stop! Wzajemność nie obowiązuje. Muszą poprosić pięknie o wizę w konsulacie amerykańskim. Widzimy z tego jakie zasady „równości" obowiązują w stosunkach pomiędzy obu krajami...

Odmawiając wizy wjazdowej prof. Arnoldowi, władze francuskie nie wystawiły sobie chlubnego świadectwa. Nam zaś pozostaje jedynie wyrazić współczucie wszystkim uczciwym Francuzom, których za takie postępowanie oblewać musi rumieniec wstydu...

Inauguracyjne posiedzenie
Węgierskiego Zgromadzenia Narodowego

BUDAPESZT PAP. — W środę przed południem odbyło się inauguracyjne posiedzenie węgierskiego zgromadzenia narodowego, które zostało wybrane w wyborach powszechnych w dniu 15 maja br.

Posiedzeniu przewodniczył najstarszy wiekiem poseł Harrev, który zagaił obrady. Na ławach rządowych zasiedli premier Dobi, wicepremier Rakosi i pozostali ministrowie.

Po zweryfikowaniu mandatów poselskich, Zgromadzenie Narodowe wybrało jednogłośnie przewodniczącym parlamentu dotychczasowego ministra opieki społecznej Karola Olt. Wiceprzewodniczącymi zostali posłowie Mollar i Nagyistok.

Następnie nowy przewodniczący parlamentu odczytał odręczne pismo prezydenta republiki Szakasitsa.

Przewodniczący Olt podał następnie, że w skład nowego Zgromadzenia Narodowego wchodzi 171 [illegible] chłopów, 92 przedstawicieli inteligencji, 2 rzemieślników oraz 20 reprezentantów innych zawodów

W kołach politycznych i dziennikarskich panuje zgodna opinia, że misję sformułowania nowego rządu otrzyma dotychczasowy premier, wiceprzewodniczący Ludowego Frontu Niepodległości — Istvan Dobi.

SP odwadnia Żuławy

W początkach maja br. brygady „SP" pod kierownictwem inżynierów wodno - melioracyjnych, przystąpiły na Żuławach Gdańskich i Olsztyńskich do szczegółowego odwadniania 20.000 ha ziemi ornej, leżącej częściowo pod wodą. Prace melioracyjne, rozpoczęto tam jeszcze w roku 1946, będą w roku bież. całkowicie zakończone.

Przy budowie urządzeń odwadniających na Żuławach Gdańskich i Olsztyńskich pracują 4 brygady, w których skład wchodzi 2.400 junaków. Już w pierwszych dniach junacy przystąpili do współzawodnictwa pracy. Poszczególne zespoły osiągają do 200 proc. wykonania normy.

Przygotowania do sianokosów

W związku ze zbliżającymi się sianokosami, Państwowa Służba Agronomiczna, otrzymała polecenie dokładnego instruowania rolników o sposobach suszenia siana i magazynowania go na zimę. W celu zbudowania w każdej wsi odpowiednich kozłów, daszków itp. zarządzeń do suszenia siana — Państwowy Bank Rolny uruchomił kredyty w wysokości 10 milionów zł. Z sumy tej 7 mil. zł rolnicy już wykorzystali.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

Prezydent Truman mianował sekretarzem (ministrem) armii lądowej Gordona Gray'a, obecnego podsekretarza stanu, który kieruje Departamentem Armii od czasu ustąpienia Kenneth Royalla w maju br.

24 bm. rozpocznie się w Rzymie proces przeciwko Antonio Pallante, który 16 lipca ub. roku dokonał zamachu na Togliattiego.

We wtorek przybyła do Budapesztu pierwsza grupa robotników polskich, która udaje się na dwutygodniowe wczasy do znanej miejscowości letniskowej Galiatocte.

4 bm. podpisany został w Rzymie układ przyjaźni i współpracy między Włoską Konfederacją Pracy a jednolitymi związkami zawodowymi wolnego obszaru Triestu.

Partia komunistyczna Niemiec wystosowała pismo do Rady Gospodarczej Bizonii, w którym domaga się wstrzymania zapowiedzianej sprzedaży zakładów I.G. Farbenindustrie w obce ręce i przekazania ich narodowi niemieckiemu.

W Berlinie podano do wiadomości, że francuskie władze okupacyjne w Niemczech odmówiły wiz wjazdowych do Francji 5 dziennikarzom niemieckiej prasy, licencjowanej przez władze radzieckie.

Przed sądem brytyjskim w Hamburgu rozpocznie się wkrótce ostatni z serii procesów zbrodniarzy wojennych w strefie brytyjskiej. Przed trybunałem stanie feldmarszałek hitlerowski Fritz Erich von Mannenstein, który odpowiadać ma za zbrodnie, popełnione w okresie od września 1939 roku do marca 1944 roku.

Współczesna wieś pińczowska

POWIAT pińczowski, najwięcej wysunięty na południe województwa kieleckiego, jest jednym z najbogatszych, wybitnie rolniczym powiatem i najbardziej zapomnianym i upośledzonym pod względem komunikacji. Ośrodkiem gospodarczym powiatu nie jest powiatowe miasto Pińczów, ale wieś Kazimierza Wielka, która leży w jego południowej części i posiada cukrownię oraz skrzyżowanie kolei wąskotorowych idących od Jędrzejowa, Miechowa i Kocmyrzowa. Przez Kazimierzę przechodzi jedna jedyna szosa wzdłuż powiatu z Pińczowa do Korzyc i do Krakowa. Dwie trzecie gmin powiatu pińczowskiego ciążą do Kazimierzy Wielkiej i to zdecydowało. że powiatowy Związek Gm. Sp. tu obrał sobie siedzibę.

Sama Kazimierza Wielka ma pretensję do miasta, gdyż zbudowana jest z cegły, której jest tu pod dostatkiem, budynki kryte dachówką paloną, posiada bruki i chodniki, budynki piętrowe. oświetlenie elektryczne z cukrowni i szereg instytucji, jak Sąd Grodzki, Gimnazjum i Liceum, Państw. Bank Rolny, lekarzy, Spółdzielnie Spożywców, mleczarnie i inne. Koło cukrowni PZGS oraz Spółdzielni plantatorów tytoniu skupia życie gospodarcze, społeczne i kulturalne tej osady.

PZGS został przeorganizowany z rejonowej spółdzielni rolniczo - handlowej, która w tym powiecie najlepiej się rozwijała. Obecnie PZGS skupia 20 gminnych spółdzielni o różnej żywotności gospodarczej. W jednych z nich obroty kształtują się od 8 do 15 mil. zł, jak Pińczów, Działoszyce, Skalbmierz, Korzyce; w słabszych obroty wynoszą od 1 do 3 milionów zł. Wpływa na to szereg warunków miejscowych, a więc: komunikacja, pomieszczenia magazynowe, zespół ludzi na kierowniczych stanowiskach.

GMINNE Spółdzielnie są na ogół mocno powiązane z PZGS, który otacza je nie tylko opieką gospodarczą, ale i rewizyjno - instruktywną. Ogólne miesięczne obroty Gm. Spół. kształtują się od 45 do 50 mil. zł, zaś zakupy w PZGS wynoszą do 80 proc. ogólnych zakupów.

Praca Gm. Spółdzielni jest różnorodna: nie tylko zaopatrują one wieś w towary przemysłowe i skupują od rolnika wszelkie płody rolne, lecz dążą poprzez spółdzielcze ośrodki maszynowe do podniesienia techniki uprawy roli, a przez to podniesienia wydajności ziemi. Takich ośrodków maszynowych jest 13 dalsze są w organizacji. Znać, że praca Gm. Spółdz. wyszła z ciasnych ram kramikarstwa i nastawiła się na wielki proces przebudowy gospodarczej wsi.

Pięć Gm. Spółdzielni, które posiadają odpowiednie warunki magazynowe i transportowe, zakupują zboża i inne ziemiopłody. Obroty na tym odcinku od nowych zbiorów do dnia 30 kwietnia br. wynoszą.

Gm. Spółdz. w Działoszycach zbóż — 557 ton, Gm. Spółdz. w Skalbmierzu zbóż — 413 ton. Gm. Spółdz. w Wiślicy zbóż — 25 ton, Gm. Spółdz. w Korzycach zbóż — 166 ton. PZGS z Kazimierzy Wielkiej zakupił zboża 757 ton, co razem uczyni 1.868 ton.

ROLNICTWO nasze w dużej mierze nastawione jest na hodowlę roślin przemysłowych — buraka pastewnego i tytoniu, oprócz tego spółdzielczość samopomocowa brała udział w ogólnopaństwowym planie kontraktacji nasion oleistych (rzepaku ozimego i letniego, maku)

Łącznie z innymi organizacjami społeczno-politycznymi spółdzielczość wzięła żywy udział w akcji „H" — kontraktacji trzody chlewnej. Na 8.300 szt. planu zakontraktowano 8.459 sztuk tj. 102 procent.

W akcji tej przodowała Gm. Spółdz. w Opatowcu, która w ciągu trzech tygodni przekroczyła ogólny plan kontraktacji, oraz spółdzielnie w Dobiesławicach i Nagorzanach.

Od 1 lutego do 30 kwietnia Gm. Spółdz. w powiecie zakupiły żywca (świń, rogacizny i cieląt) 4.937 szt. ogólnej wagi żywej 604.590 kg na sumę złotych 90.464.000. Jest to bardzo poważny wkład spółdzielczości samopomocowej w organizację rynku mięsnego, który dotychczas był wyłącznie w rękach prywatnej inicjatywy i spekulantów. W zakupie żywca przoduje G.S. w Pińczowie. Na akcję „H" rozprowadzono 600 ton śruty żytniej oprócz normalnych przydziałów otrąb pszennych i żytnich.

W trakcie organizacji mamy rynek jajczarski i mleczny, który wymaga większych nakładów inwestycyjnych.

W akcji zaopatrzenia wsi w artykuły przemysłowe rozprowadzono za pośrednictwem G. S. i PZGS w sezonie wiosennym nawozów sztucznych: azotowych—770 ton, fosforowych 750 ton, potasowych 152,5 ton — na ogólną sumę zł 18.000.000, wyzyskując przydzielony przez PBR kredyt dla drobnych rolników w wysokości 4 mil. zł. Mimo zwiększania z roku na rok przydziałów nawozów sztucznych odczuwa się wciąż ich brak i rolnictwo nie jest w nie całkowicie zaopatrzone. To samo dotyczy kredytów nawozowych dla drobnych rolników.

Poza tym wieś pińczowska otrzymała w pierwszym kwartale bież. roku sporo materiałów budowlanych, a mianowicie: cementu rozprowadzono 2.400 ton, pustaków — 31.930 sztuk, wapna budowlanego — 165 ton, tarcicy (desek i kantówki) za 6.306.265 zł. Rynek miejscowy jest chłonny i w bieżącym sezonie nie wystarcza zamówionych materiałów budowlanych.

Zaopatrzenie rolników w skóry i gotowe obuwie przedstawia się następująco: rzemienia rozprowadzono za 9 mil. zł, a gotowego obuwia — za 13,5 mil. złotych. Towarów tekstylnych i gotowych wyrobów konfekcyjnych rozprowadzono na sumę około 50 mil. zł. W dziedzinie tych artykułów nastąpiło już pewne nasycenie.

Z jakimi trudnościami walczymy? Przede wszystkim w niektórych Gm. Spół. brak personelu wykwalifikowanego fachowo i ideowo. Najwięcej odczuwa się brak buchalterów; na naszym terenie prawie połowa Gm. Spół. cierpi na to.

Następnie komunikacja jest niewystarczająca: kolej wąskotorowa częściowo spełnia swoje zadanie, lecz w zimowych okresach przeważnie ruch zamiera i całe życie gospodarcze staje.

Ale nawet w normalnych warunkach są ograniczenia przewozu ze względu na brak taboru kolei wąskotorowych. Wołamy do władz centralnych o szybkie rozwiązanie tej sprawy.

Utrudniony jest transport samochodowy ze względu na brak odpowiednich dróg bitych w powiecie, a drogi polne w okresie jesieni i wiosny są nie do przebycia.

Wołamy równocześnie o elektryfikację powiatu, gdyż poza pińczowem i lokalnym, bardzo słabym prądem w Kazimierzy Wielkiej, mieszkańcy toną w ciemnościach.

Brak tych najelementarniejszych udogodnień życia gospodarczego i kulturalnego wsi pińczowskiej woła o jaknajszybszą przebudowę tego życia. Coraz mocniej dochodzi do głosu potrzeba uprzemysłowienia wsi i zmiana sposobu gospodarowania na roli przez mechanizację i zastosowanie nowoczesnych metod pracy.

Spółdzielczość samopomocowa realizuje te postulaty, ale czy nie za wolno?

S. Chrobot

Rejestracja analfabetów i półanalfabetów

we wsiach, osadach, miasteczkach i miastach

Pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem wydał zarządzenie o powszechnej rejestracji analfabetów i półanalfabetów na terenie całego kraju.

Terminy, wyznaczone do przeprowadzenia poszczególnych prac przy rejestracji, są bardzo krótkie i ściśle określone. Terenowe sporządzenie spisów w gromadach wiejskich, rejonach i blokach miejskich ma być dokonane w dniach 10 — 20 bm. i w ostatnim dniu spisu przesłane do gminnych komisji społecznych, które prześlą sporządzone z tych spisów zestawienia powiatowym komisjom do dnia 28 bm. Powiatowe komisje społeczne sporządzają zestawienia i przesyłają je do województw w terminie do 6 lipca br. Komisje wojewódzkie przesyłają zestawienia Pełnomocnikowi Rządu do Walki z Analfabetyzmem do dnia 12 lipca br.

Jeśli rejestracja analfabetów ma dać oczekiwane wyniki, wszystkie terminy, a zwłaszcza termin bezpośrednich spisów terenowych powinien być dotrzymany bezwarunkowo. Przemawiają za tym następujące argumenty. W spisach, zwłaszcza na wsi weźmie poważny udział nauczycielstwo. Ponieważ rok szkolny kończy się około 20 czerwca, nie byłoby rzeczą wskazaną stwarzanie takich okoliczności, by nauczyciel urywał czas z zasłużonych dobrze wakacji na wypełnianie formularzy, które wcześniej można wypełnić.

Ważną sprawą przy rejestracji jest również dobór osób przeprowadzających rejestrację. Obowiązuje tu jeden warunek: rejestratorzy muszą być zorientowani w sprawach oświatowych, aby praca, którą wykonają, mogła być realnym materiałem, stanowiącym w sumie podstawę zorganizowania dokształcania analfabetów.

Jeśli chcemy, aby analfabetyzm przestał być zagadnieniem społecznym, musimy analfabetów dokształcić.

Walka z analfabetyzmem nie może trwać wiecznie. Kiedyś wreszcie na tym odcinku życia społecznego musi nastąpić spokój.

Należy mieć przekonanie, że gromadzkie komisje społeczne do walki z analfabetyzmem, wezmą należycie pod uwagę te momenty i przeprowadzą rejestrację analfabetów dokładnie. Jeśli spis będzie dokładny, a w ślad za nim pójdzie dokładne dokształcanie na kursach, będzie to ostatni spis analfabetów w Polsce. (Ki)

NIEWESOŁE LOSY

IMPERIUM BRYTYJSKIEGO

BRYTYJSKA Wspólnota Narodów" jest zespołem krajów, rozrzuconych na wszystkich kontynentach. Powstała ona w wyniku ekspansji imperialistycznej Anglii i reprezentuje prawdziwą mozaikę ustrojową. W mozaice tej mieści się i dominialny charakter stosunków Kanady, Australii czy Związku Południowo - Afrykańskiego z metropolią, jak też ściśle eksploatacyjny charakter licznych jeszcze kolonii, stanowiących przedmiot ostrego wyzysku i dużych zysków dla Albionu.

To wielkie imperium przechodzi od dawna stadium rozpadu pod wpływem narastających idei wyzwoleńczych. Anglicy starają się przeciwdziałać temu przez wprowadzanie nowych form w zarządzie imperium. Te nowe formy w istocie swej nie przynoszą nic nowego dla eksploatowanej ludności wielu krajów. Są one preparowane wyłącznie dla utrzymania dotychczasowego angielskiego stanu posiadania. Są więc środkiem, dzięki któremu Anglia pragnie jednocześnie udowodnić swoje rzekomo postępowe stanowisko w odniesieniu do kolonii, półkolonii i dominiów, jednocześnie zaś pragnie sklecić walące się wiązania „wspólnoty wielkobrytyjskiej".

Jest rzeczą jasną, że ta nowa taktyka nie przynosi żadnych realnych skutków poza formalnymi pozorami, sama bowiem istota — eksploatacja, grabież, wyzysk — pozostają bez zmian. Nic, a tym bardziej formalne pozory, nie powstrzyma ludów kolonialnych od kontynuowania walki narodowo - wyzwoleńczej aż do pełnego zwycięstwa. Ludy te, natchnione ideami Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, eliminować będą ze swego organizmu narodowego każdy wyzysk bez względu na znaki sztandaru, który niesie ten wyzysk. I w tym leży wytłumaczenie niewątpliwego faktu, iż idący dziś szybkimi krokami czas będzie rozsadzał jak dynamit wewnętrzne spojenia imperium wielkobrytyjskiego nieuchronnie i ostatecznie.

Do tego przyczyniać się będzie w sposób niewątpliwy ekspansja imperialistyczna USA, które w żarłocznym poszukiwaniu rynków zbytu i baz surowcowych wnikają coraz intensywniej w życie gospodarcze nie tylko samej metropolii angielskiej, ale i w ważniejszych członków imperium. Ekspansję gospodarczą i polityczną USA zaobserwować się daje w stosunkach z Anglią i w stosunkach pomiędzy członkami „Wspólnoty" na każdym kroku, tym bowiem charakteryzuje się faza imperializmu, że w pogoni za rynkami rodzą coraz ostrzejsze sprzeczności pomiędzy państwami kapitalistycznymi.

Związki Kanady z Anglią stają się coraz słabsze, natomiast Kanada zaczyna coraz silniej uzależniać się od Stanów Zjednoczonych A. P. Kanada jest krajem bogatym. Ma rudę żelazną, miedź, węgiel, drzewo, potężne zasoby siły wodnej. Jest z kolei 3-im na świecie producentem złota. Ma wreszcie — uran, niezbędny dla wytwarzania energii atomowej. Z końcem wojny stała się Kanada jednym z najpoważniejszych eksporterów dóbr podstawowych. Jeżeli dodać do tego fakt, że Kanada należy do bloku dolarowego, to zrozumieć łatwo, że nic poza pewną sympatią i formalnymi więzami nie łączy już dziś Kanady z W. Brytanią. Wprawdzie formalnie Kanada pozostaje nadal jednym z dominiów Imperium Brytyjskiego, faktycznie jednak spełniać poczyna rolę czterdziestego dziewiątego stanu Stanów Zjednoczonych A. P.

PRZEDSTAWICIEL dyplomatyczny USA w Indiach oświadczył w swoim czasie wyraźnie, że Indie powinny być jednym z najważniejszych amerykańskich rynków zbytu i jednym z najważniejszych źródeł surowców dla USA. Jak powiedziano, tak też i zrobiono.

Odpowiednie warunki stworzyła m. in. podpisana w końcu listopada 1947 roku angielsko - amerykańska umowa handlowo - taryfowa, obejmująca obok Indii i inne kolonie Imperium. W konsekwencji eksport angielski do Indii spadł o 20 proc. i wykazuje nadal tendencję zniżkową, eksport amerykański wzrósł 4-krotnie i ma stałą tendencję wzrostu.

Imperializm angielski, tracąc grunt pod nogami w Indiach, zrealizował plan ich podziału poto, aby skłócony Hindustan i Pakistan szukały tym chętniej pomocy angielskiej. Zasiany plon zbiera obecnie USA i infiltracja kapitału północno - amerykańskiego idzie w parze z montowaniem nie tylko baz surowcowych, ale i baz strategicznych. Znowu na widownię występują tu wielkie koncerny naftowe USA i agentury północno - amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego.

Skłócone sztucznie ludy Indii z niepokojem patrzą na penetrację dolarową; narasta tam przeświadczenie, iż nowym „dobroczyńcom" spod znaku gwiaździstego sztandaru należy się równie stanowcza odprawa, jak dotychczasowym władcom angielskim.

Również poważnie przedstawia się przenikanie kapitału północno - amerykańskiego do Australii. Wyraźne tego nasilenie datuje się od chwili, kiedy w latach drugiej wojny światowej wylądowała w Australii pod dowództwem Mac Arthura, dzisiejszego wielkorządcy Japonii, ekspedycja wojskowa, mająca na celu obronę Australii przed postępującą agresją wojsk japońskich. W ślad za tym przyszła „pomoc" kapitału amerykańskiego, która dziś obejmuje— coraz to nowe dziedziny tego wielkiego dominium wielkobrytyjskiego.

Australia staje się dogodnym i uległym partnerem — wasalem USA w projektowanym pakcie Pacyfiku, który stanowić będzie, jeżeli dojdzie do skutku, nowe ogniwo w łańcuchu paktów agresji, rozpoczętych paktem atlantyckim.

Szanse Anglii w porównaniu z możliwościami USA są nierówne. Jeżeli Anglia pragnęłaby się przeciwstawić agresji imperializmu amerykańskiego, to musiałaby wkroczyć na drogę współdziałania z siłami demokracji i postępu całego świata ze Związkiem Radzieckim na czele.

W Anglii jednak decyduje klasowa polityka wielkiej finansjery i monopolistycznego kapitału, dla których postęp wolność ludów i demokracji są śmiertelnym wrogiem. Stąd też Anglia wybrała drugą drogę, narażając się na ryzyko upadku Imperium.

TADEUSZ ORLEWICZ

B. SKORUPSKI i SKA
WARSZTATY MECHANICZNE

POZNAŃ, Św. Marcin 27, tel. 14-54

Wykonują jako specjalność:



Datowniki metalowe: wpływowe, kasowe w formatach: prostokątnych, okrągłych, owalnych dla Zarządów Miejskich, Gminnych. Spółdzielni, zakładów przemysłowych oraz innych instytucji.



Pieczęcie metalowe do znakowania mięsa, bielizny, skór itp.. Pieczęcie na tatuażu (sztychówki) oraz inne artykuły pieczętarskie.

Numeratory automatyczne.

Na życzenie służymy szczegółową ofertą. 748 R

Stolarnia Mebli

Meble wszelkiego rodzaju poleca

Władysław Łoza

Swarzędz, ul. Płaski 5

741 R

Lat istnienia 75 Lat istnienia

W. Szulc — Poznań

Plac Wolności 5 — Tel. 46-26

Pracownie:

Zegarmistrzowska i Złotnicza

730 R

SZTANDARY — CHORĄGWIE — PARAMENTY KOŚCIELNE
SZTANDARY DLA WOJ. I POW. ZARZ. STR. LUDOWEGO

ORAZ DLA WOJSK POLSKICH

wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma:

JÓZEF ŁOWIŃSKI

POZNAŃ, tel. 39-05 — W. GARBARY 20

Dojazd tram. z Dworca Gł. do Rynku oraz 5 i 8 do Garbar

Liczne uznanie za prace.

755 R

Przedsiębiorstwo Budowlane

Materiały budowlane.

Wyroby cementowe

M. KORALEWSKI

OBORNIKI, Kopernika 27

732R

OLEJARNIA

B. ROTHER i J. KOSTAŃSKI

Kościan, ul. 27 Stycznia 3

727R



749 R

Warsztat kołodziejski
budowa wozów i powozów
i wszelka naprawa

WACŁAW BOGUŚ

mistrz kołodziejski

Kościan, ul. Ks. Surzyńskiego 3

728R

TADEUSZ CIEŚLEWICZ

ARTYKUŁY ELEKTROTECHNICZNE

obecnie POZNAŃ, ul. Poznańska 50, w podwórzu
tel. 515-76 i 45-59

735 R



754 R

CENTRALNA DROGERIA

L. WEICHMAN

tel. 72

Oborniki, — Rynek 1.

733R

WARSZTAT STOLARSKI

specjalność meble

TADEUSZ ŻMUDZIŃSKI

Swarzędz, ul. Kórnicka 3

738 R

W. CZAJKA
KOŚCIAN

Wytwórnia win, wytłocznia soków owoc. Nowoczesna wytwórnia płynnych owoców Sana.

731 R

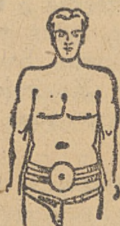
WYTWÓRNIA MEBLI

Wykonuje meble wszelkiego rodzaju

ŻUROWSKI — JARCZYŃSKI

Swarzędz, ul. Nowy Świat 16

739 R



ROK ZAŁOŻENIA 1920

Fa P. NIEDZIELA

WARSZTATY ORTOPEDYCZNE

Poznań, Dolna Wilda 20, tel. 36-66

dawniej Al. Marcinkowskiego 24

— wykonuje —

sztuczne nogi, ręce, gorsety, wszelkie aparaty, ortopedyczne opaski brzuszne, pooperacyjne ze zbiornikami do kału, lecznicze, przed- i pociążowe, na opuszczenie żołądka i jelit oraz wkładki ortopedyczne do płaskostóp.

CZY ZAPRENUMEROWAŁEŚ JUŻ wydawnictwa KUK?

OPTYK-FOTO
J. SALWIŃSKI

POZNAŃ, ul. Półwiejska 1. Tel. 504-22

747 R

WYTWÓRNIA MEBLI WSZELKIEGO RODZAJU

Wiktor Nowacki

Swarzędz, Kórnicka 19

744 R

Pracownia Haftów Artystyczno-Kościelnych

M. KWIATKOWSKI

Poznań, ul. Paderewskiego nr 2 (Nowa), tel. 502-13

Wykonuje Sztandary, Paramenta Kościelne.

F-ma odznaczona Złotym Medalem na XX i XXI M.T.P.

757 R

„AROMAT"
wł. FR. BORUSZAK

Wielkopol. Wytwórnia Chemiczna Olejі eterycznych, Aromat owoc.

Poznań, św. Marcin 27, tel. 37-16

737 R

KARTONAŻ WIELKOPOLSKI

Sp. z o. o. 752 R

Poznań, Dąbrowskiego 79, Tel. 38-43

Czytajcie PRASĘ LUDOWĄ

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

CERATY
LINOLEUM
PLUSZE
CHODNIKI — DYWANY

tanio kupisz w specjalnym magazynie materiałów meblow. i dekoracyjnych

F R. P E R T E K

POZNAN. Kraszewskiego 17.

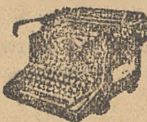
Tel. 519-67 656z

S T O L A R N I A

przyjmuje wszelkie prace, wchodzące w zakres stolarstwa. Przyjąć mogę zamówienia masowe, dostawa solidna i sumienna.

JAN ZBOROWSKI

Poznań, Kopczyńskiego 28. 654z



MASZYNY biurowe, powielacze. Kupno — sprzedaż K. Kochanowicz i S-ka, Poznań, plac Wolności 13 (obok ul. 3 Maja). 64z

STANISŁAW RATAJ — towary włókiennicze, przybory krawieckie, Poznań, Stary Rynek 44, wejście od ul. Woźnej, tel. 42-56. 696Z

PRACOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH posiadam na składzie różne modele kapeluszy, również przerabiam z powierzonego materiału. Monika Chojnacka, Poznań, Szewska 20. 698Z

WIRÓWKI oraz części do wirówek wszelkich systemów, poleca Karol Adamski, Poznań, Św. Marcina 13, tel. 41-94. 386Z

PRACOWNIA GORSETÓW

Wykonuje solidnie:

gorsety, biustonosze i pasy lecznicze

ANIELA ZAKRZEWSKA

Poznań, Wrocławska 32

2297z

TAPCZANY, fotele, materace, leżaki gotowe i na zamówienie. Kowalski i Szyszka, Poznań, Garbary 21 (wejście z bramy). 758R

WYPOŻYCZALNIA UBRAŃ — SUKNIE ŚLUBNE — WELONY 701z

I. CIESIELSKI

POZNAŃ

Paderewskiego 1 — tel. 12-64.

NUTRIA — Sp. z o. o. — Fabryka Futer, Poznań, Chwaliszewo 58/59, tel. 29-07. Specjalność: barany na nutriety. Biberole boregos, błamy, dziczyzna, kupujemy, wyprawiamy i farbujemy wszelkiego rodzaju skóry futerkowe. 730R

KUPUJEMY wszelkie zioła lecznicze. Zielarnia Polska, Poznań, Koronkarska 20, tel. 32-50. 751R

ANTONI KACZMAREK — Mody męskie i damskie. — Kościan, Gen. Świerczewskiego 11. 725R

WYTWÓRNIA MEBLI — wykonuje sypialnie, kuchnie i pojedyncze sztuki. **Cichowski Marian**, Mistrz stolarski, Swarzędz, ul. Zamkowa 13. 740R

STOLARNIA MEBLI — Klejn Jan, Swarzędz, ul. Nowy Świat 17. 742R

KURSY stenografii i pisania na maszynie. Wpisy: Szkoła Przysposobienia Handlowego, plac Wolności 2. 687Z

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel Red. 90-40, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):

Taryfa za mm w tekście, za tekstem nekr.

do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100 —	60 —	60 —
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

120 zł. Wpłacać na Konto PKO nr. nr I-8666

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa, Skolimowska 5.

B-79604

CHŁOP I PRAWO

Cele i zadania reformy procedury karnej

Nowa procedura karna, zreformowana dekretem z dnia 27 kwietnia 1949 roku, wejdzie w życie z dniem 1 lipca 1949 roku.

Nowa procedura karna realizuje zasadę przyśpieszenia postępowania w sprawach karnych. Zniesiony zostaje system trzech instancji: sądu merytorycznego, apelacyjnego i instancji kasacyjnej, a wprowadzony system dwóch instancji, z których pierwsza będzie rozpoznawać sprawy co do ich istoty, a druga będzie łączyła w sobie uprawnienia instancji apelacyjnej i kasacyjnej.

Wzmocnione zostało znaczenie czynnika ludowego w orzecznictwie sądowym. Komplety orzekające w składzie 1 sędzia zawodowy i 2 ławników sądzić będą wszystkie sprawy karne toczące się w pierwszej instancji w sądach okręgowych i apelacyjnych.

Nastąpiło ściślejsze powiązanie organów sądowo - prokuratorskich z masami pracującymi

W rękach prokuratora skoncentrowane zostały postępowania przygotowawcze, a więc śledztwo, prawo stosowania aresztu tymczasowego w czasie śledztwa i tp.; tym samym nastąpiło wzmocnienie władzy prokuratorskiej.

Jednocześnie nastąpiło zwiększenie zabezpieczenia praw jednostki w postępowaniu sądowo karnym — przez rozszerzenie możliwości korzystania przez oskarżonego z pomocy prawnej i obrony z urzędu we wszystkich instancjach, przez zniesienie przepisu dotychczas obowiązującego, który nie zezwalał sądowi na zaliczenie skazanemu okresu tymczasowego aresztowania pomiędzy datą wyroku I i II instancji, oraz zniesienie przepisu umożliwiającego, że sąd niższej instancji do której sprawa wróciła do powtórnego rozpoznania — mógł oskarżonego skazać na karę wyższą, i wreszcie przez nadanie prokuratorowi prawa umorzenia śledztwa, jeżeli ze względu na znikomą szkodliwość społeczną uzna on wniesienie aktu oskarżenia do sądu za niecelowe.

Na szczególne podkreślenie zasługuje wzmocnienie aparatu sądownictwa dla nieletnich — przez powołanie we wszystkich sądach okręgowych — wydziałów dla nieletnich, które orzekać będą we wszystkich sprawach, dotyczących nieletnich

Jedną z ważniejszych zmian, jaką wprowadza reforma, jest powierzenie najważniejszych spraw karnych do sądzenia w pierwszej instancji sądom apelacyjnym. Są to sprawy sądzone w postępowaniu doraźnym, sprawy o przestępstwa i zbrodnie przeciwko interesom gospodarczym Polski Ludowej, zbrodnie stanu, grupa przestępstw szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa i inne.

Biorąc pod uwagę świecki charakter sądów i funkcji sędziowskich — wprowadzone zostało, zamiast przysięgi religijnej świadka i biegłego — przyrzeczenie mówienia prawdy.

Zmiana postępowania w sprawach cywilnych

W Dzienniku Ustaw Nr 32 ogłoszona została ustawa z dnia 27 kwietnia 1949 roku o zmianie niektórych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, prawa upadłościowego oraz przepisów wprowadzających prawo małżeńskie.

Podobnie jak w postępowaniu karnym ustawa wprowadza zamiast przysięgi religijnej świadka i biegłego — przyrzeczenie mówienia prawdy.

Wymieniona ustawa zawiera ponadto ważny przepis zezwalający na wnoszenie kasacji do Sądu Najwyższego we wszystkich sprawach eksmisyjnych bez względu na wartość przedmiotu sporu. Przepis ten wchodzi w życie z dniem ogłoszenia ustawy tj. z dniem 19 maja 1949 r.

Na uwagę zasługuje przepis ustawy, uznający w określonych wypadkach ważność orzeczeń konsystorskich, ustalających rozwiązanie lub nieważność małżeństwa na obszarze mocy obowiązującej prawa o małżeństwie z 1836 roku lub X Tomu Zwodu Praw, pomimo że sąd konsystorski nie był powołany według przepisów prawa cywilnego do orzekania w tej sprawie. Przepis omawiany ma zastosowanie do tych wypadków, gdy strona uzyskała rozwód lub unieważnienie małżeństwa w sądzie duchownym, a wobec tego zawarła ponowny związek małżeński.

Ustawa z dnia 27 kwietnia 1949 roku wprowadza nadto szereg zmian w zakresie dochodzenia roszczeń alimentarnych. Ustawa bowiem zezwala w toku jednej sprawy dochodzić przed sądem grodzkim alimentów dla dziecka pozamałżeńskiego, ustalenia jego ojcostwa, oraz nadania dziecku nazwiska ojca.

Ustawa zezwala również zabezpieczyć powództwo o alimenty dla dziecka pozamałżeńskiego, przez zobowiązanie pozwanego do ich płacenia w okresie procesu, co dotychczas było możliwe tylko w toku procesu o alimenty dla dziecka ślubnego.

Ustawa zmienia również tryb postępowania dla roszczeń alimentarnych małżonka w czasie trwania małżeństwa, przekazując sprawy na tym tle na drogę postępowania spornego, podczas gdy dotąd sprawy tego rodzaju były rozpatrywane w drodze postępowania niespornego.

Zmiany omówione wchodzą w życie z dniem 1 lipca 1949 roku.

KUPON nr 82

uprawniający do otrzymania bezpłatnej porady prawnej w najbliższym numerze DZIENNIKA LUDOWEGO

IMIĘ i NAZWISKO ....

....

ADRES ....

....

HASŁO POD JAKIM NALEŻY UMIEŚCIĆ ODPOWIEDŹ:

....

UWAGA: wyciąć i dołączyć do listu.

ADRESOWAĆ: Redakcja „Dziennika Ludowego" — Porady Prawne Warszawa, ul. Bagatela 12.

Regulacja należności od dłużników b. Funduszu Obrot. Reformy Rolnej

Ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 17 maja 1949 roku w sprawie opłat należnych od dłużników b. Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej.

Jak wiadomo na dłużników b. Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej dekret z dnia 28 października 1947 roku nałożył obowiązek uiszczenia opłaty na rzecz Państwowego Funduszu Ziemi, utworzonego na podstawie dekretu z dnia 6 września 1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej. Opłata ta wynosi 7 cetnarów metrycznych żyta od każdych pełnych 400 zł długu według stanu tego długu w dniu wejścia w życie dekretu. Opłata może być rozłożona na raty lub termin jej płatności odroczony.

Stosownie do treści § 1 rozporządzenia z dnia 17 maja 1949 roku należności z tytułu opłat, wymierzonych dłużnikom. b. Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej, podlegają spłacie:

1) jeżeli należność nie przekracza 10 kwintali żyta — w 5 równych ratach rocznych;

2) jeżeli należność przekracza 10 kwintali żyta — w 10 równych ratach rocznych.

Pierwsza rata z tytułu opłat, których wymiar doręczono przed dniem 28 maja 1949 roku, płatna jest do dnia 1 października 1949 roku.

Pierwsza rata z tytułu opłat, których wymiar będzie doręczony po wejściu w życie niniejszego rozporządzenia, to jest po dniu 28 maja 1949 roku, płatna jest:

1) jeżeli doręczenie wymiaru nastąpi przed 1 września — do najbliższego października tegoż roku;

2) jeżeli doręczenie wymiaru nastąpi w okresie od 1 września do 30 listopada — do 31 grudnia tegoż roku;

3) jeżeli doręczenie wymiaru nastąpi po 30 listopada — do 1 października roku następnego.

Raty następne płatne są do dnia 1 października każdego roku.

Rozporządzenie przewiduje specjalne ulgi dla dłużników, którzy w czasie okupacji niemieckiej zostali pozbawieni przez okupanta użytkowania swoich gospodarstw. Opłaty należne od tych dłużników podlegają zmniejszeniu do sumy, jaką należałoby wymierzyć od kwoty zadłużenia w b. Funduszu Obrotowym Reformy Rolnej przy pominięciu należności z tytułu oprocentowania za okres pozbawienia użytkowania.

W przypadkach trudności płatniczych, wywołanych wyjątkowymi okolicznościami, jak nieurodzaj, pożar, śmierć, ciężka choroba, można dłużnikowi odroczyć termin płatności raty na okres do 2 lat, lub rozłożyć należną ratę na terminy płatności rat następnych, przypadających w okresie 3 lat.

Ulgi w spłacie należności udzielają właściwe terytorialnie wojewódzkie władze administracji ogólnej na wniosek dłużnika. Właściwy zarząd gminy powinien poświadczyć okoliczności uzasadniające zastosowanie ulgi w wydanym przez siebie zaświadczeniu.

Ulgi udzielane są przez właściwe wojewódzkie władze administracji ogólnej. Jeżeli chodzi o przyznanie ulg w związku z pozbawieniem płatnika użytkowania gospodarstwa przez okupanta — wnioski o ulgi należy zgłaszać za pośrednictwem starostwa; wnioski o ulgi w przypadkach trudności płatniczych, wywołanych wyjątkowymi okolicznościami: jak nieurodzaj, pożar, śmierć, ciężka choroba — należy kierować za pośrednictwem właściwych oddziałów Państwowego Banku Rolnego. Do wniosków należy dołączać zaświadczenia zarządu gminy, o zdarzeniach uzasadniających wniosek.

Rozporządzenie omawiane weszło w życie z dniem 28 maja 1949 roku.

RADIO

SOBOTA, 11 CZERWCA

5.10 sygnał czasu. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Dziennik. 6.15 Muz. 7.00 Wiadomości. 7.20 Muz. 8.00 Wiad. 8.35 Wszechnica. 8.55 „Daleko od Moskwy". 12.00 Wiadomości. 12.29 Aud. dla wsi. 15.30 „Uczennica I-ej klasy, aud. dla dzieci. 16.00 „Lato ZMP-owców" rozmowa z młodzieżą. 16.15 Muzyka. 16.20 „Kompozytor tygodnia". 17.00 Dziennik. 17.15 „Przy sobocie po robocie". 18.15 „Wieczór Mickiewiczowski". 18.40 pieśni. 19.00 Dziennik. 19.15 koncert. 20.00 „Wieczór poezji Byrona". 20.20 koncert do Budapesztu. 21.00 Dziennik wiecz. 21.40 „Teatr Eterek". 22.00 Muz. taneczna. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz.

PORADY PRAWNE

Ob. Janina Gajek. Rodzeństwo może przeprowadzić działy, jak również możecie w drodze polubownej uzgodnić wysokość spłat przypadających na rzecz Waszą i Waszej siostry. Podkreślamy, że musi być zgoda wszystkich spadkobierców na ustalenie wysokości spłaty, gdyż stosownie do zalecenia Ministerstwa Sprawiedliwości dochodzenie sądowne długów przedwojennych i ich przerachowywania nie jest dozwolone do czasu uregulowania tych spraw w drodze ustawodawczej. Jeżeli więc nie nastąpi zgoda co do sposobu przerachowania Waszej należności ze spadku, będziecie musieli ze sprawą poczekać do czasu wydania dekretu o przerachowaniu długów pochodzących z okresu przedwojennego. Zalecenie, aby w sprawach, wynikających z przedwojennych zobowiązań prywatno - prawnych sądy wstrzymały się z wydawaniem wyroków wydane zostało w interesie świata pracy. Zaobserwowano bowiem że elementy kapitalistyczne kierowały do sądów liczne sprawy o zasądzenie długów przedwojennych, aby w ten sposób bogacić się kosztem warstw pracujących, przede wszystkim zaś kosztem mało i średniorolnego chłopa. W braku ustawowego uregulowania sposobu przerachowania, zdarzało się, że poszczególne sądy wydawały wyroki bardzo różne, co powodowało zamieszanie i niepewność w zakresie tych spraw. Były wyroki zasądzające złoty za złoty, ale również sądy stosowały rozmaite zasady, przerachowując długi przedwojnne przez mnożnik od 10 do 300. Ta rozbieżna praktyka nie mogła być utrzymana, gdyż najczęściej wysokie przerachowanie nie odpowiadało interesom bogaczy wiejskich, a godziło w interesy mało i średniorolnych chłopów. Ustawa regulująca sprawę przerachowania długów przedwojennych znajduje się w stadium opracowania i możecie mieć nadzieję, że Wasze istotne interesy nie zostaną jej przepisami narażone, a wręcz przeciwnie, zrealizujecie swoją należność.

„Oszmiańczykowi" S. Ł. Od decyzji rejonowego urzędu likwidacyjnego powinniście odwołać się do okręgowego urzędu likwidacyjnego. W wypadku nieuwzględnienia odwołania możecie prosić Ministerstwo Skarbu o zajęcie się sprawą w drodze nadzoru. Zarządzenia, o jakim piszecie, nie znamy.

Ob. F. J. Zgorzelec. Musicie nam wyjaśnić, czy przeciwko córce toczy się dochodzenie karne. Przeciwko intrygom i plotkom rady nie widzimy.

Ob. Grucki, Kowie. Stosownie do treści § 1 rozporządzenia z dnia 18 marca 1949 roku w sprawie obowiązku społecznego oszczędzania i ustalenia wysokości stawki oszczędnościowej dla rolników — obowiązkowi społecznego oszczędzania podlegają podatnicy podatku gruntowego opłacający podatek od podstawy opodatkowania przekraczającej równowartość 80 kwintali żyta rocznie. Przepis ten nie dotyczy jednak podatników podatku gruntowego, który w r. 1948 opłacali podatek od podstawy opodatkowania niższej od równowartości 60 kwintali żyta i nie byli uczestnikami Funduszu B. Społecznego Funduszu Oszczędnościowego. Stawka oszczędnościowa dla uczestnika funduszu, opłacającego podatek gruntowy od podstawy opodatkowania, stanowiącej w stosunku rocznym równowartość ponad 80 do 100 kwintali żyta wynosi 70 proc. wymiaru podatku gruntowego za rok 1949. Okoliczności o jakich piszecie mają wpływ na wymiar podatku gruntowego, stosownie bowiem do treści art. 11 dekretu o podatkach komunalnych, jeżeli podatnik ma na utrzymaniu więcej niż czworo dzieci, podatek obniża się mu o 25 proc., jeżeli ma więcej niż sześcioro dzieci, podatek obniża się o 50 proc. Zniżka ta przysługuje podatnikom o rocznej podstawie opodatkowania do 100 kwintali. Nieobecność męża w domu nie ma wpływu na wymiar podatków.

Ob. Syrkiewicz Franciszek. W sprawie uzyskania pracy zwróćcie się do właściwego urzędu zatrudnienia

„Wdowa O. A.". Stosownie do art. 5 ustawy z dnia 23 lipca 1945 roku jeżeli osoba uprawniona do zasiłków, uzyska środki zapewniające jej egzystencję, prawo do zasiłków zawiesza się na czas posiadania tych środków. Prawo do zasiłków i pomocy ustalają na wniosek komisji kwalifikacyjnych, urzędujących przy Powiatowych Radach Narodowych—wojewódzkie komisje kwalifikacyjne, urzędujące przy Wojewódzkich Radach Narodowych. Należy wystąpić o zasiłek i pomoc dla dzieci do komisji kwalifikacyjnej przy Powiatowej Radzie Narodowej. Roszczenia o pomoc i zasiłek powinny być zgłaszane pod rygorem utraty prawa do tych świadczeń przed dniem 31 grudnia 1949 roku. W sprawie sądowej powinniście otrzymać prawo ubogich przedstawiając sądowi zaświadczenie Zarządu Miejskiego o Waszym stanie majątkowym. O zaświadczenie takie należy złożyć podanie w Zarządzie Miejskim.

Ob. Henryk Kowalczyk. Zapytujecie o warunki przyjęcia do Szkół Prawniczych prowadzonych przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Od kandydatów na kurs nie wymaga się cenzusu naukowego. Kandydaci muszą to być ludzie zdolni, wyrobieni życiowo, którym nauka łatwo przychodzi, co daje gwarancję, że w stosunkowo krótkim czasie potrafią przyswoić sobie poważny zakres wiedzy prawniczej potrzebny na stanowisku sędziego, czy prokuratora. Aby być przyjętym do szkoły należy złożyć egzamin, w czasie którego kandydaci badani są psychotechnicznie i składają egzamin pisemny i ustny. W czasie egzaminu bada się ogólny zasób wiedzy kandydata w zakresie historii, literatury, przygotowania społeczno-politycznego, oraz uzdolnień w dziedzinie prawnej. Kandydaci w wieku od 23 do 45 roku życia, po przyjęciu, otrzymują w czasie trwania kursu bezpłatną naukę, mieszkanie, utrzymanie oraz zapomogi. Indywidualnych zgłoszeń Ministerstwo Sprawiedliwości nie przyjmuje. Podania należy składać za pośrednictwem centralnych organizacji politycznych, społecznych i zawodowych.

„Pracownik". Mieszkanie dla pracowników rolnych i leśnych, mieszkających wraz z rodziną, powinno składać się co najmniej z jednej izby i komory o łącznej powierzchni nie mniejszej niż 25 m kwadratowych i jeżeli nie ma kuchni oddzielnej, powinny mieć piec kuchenny. W izbach mieszkalnych podłogi powinny być drewniane, całe i szczelne. Izby mieszkalne powinny być wewnątrz wytynkowane lub przynajmniej dokładnie uszczelnione i co roku bielone wapnem lub malowane. Drzwi i okna powinny być otwieralne i szczelnie zamykające się. Okna w mieszkaniach w których mieszka się w ciągu zimy powinny być podwójne. Co najmniej jedno okno powinno mieć wywietrznik. Do warunków higienicznych mieszkań służbowych należą: 1) urządzenia, zapewniające wodę zdatną do picia i potrzeb gospodarskich, 2) ustępy, należycie zbudowane, w liczbie co najmniej jednego na 15 mieszkańców, 3) odpowiednie miejsca na śmietniki i gnojowiska, 4) odpowiednie pomieszczenia dla celów gospodarczych, a co najmniej piwnica i chlewik. W tych sprawach należy zwrócić się do kierownictwa zakładu pracy, przez radę zakładową.

„Maria O. Wierszyny". Do pełnienia czynności w społecznej służbie walki z analfabetyzmem może być powołana każda osoba, która posiada dostateczne kwalifikacje. Powołanie może nastąpić nawet bez zgody osoby, powołanej, jeżeli następuje w miejscu jej zamieszkania, lub zatrudnienia, na okres nie dłuższy niż 6 miesięcy w wymiarze nie przekraczającym 12 godzin tygodniowo. Życzymy powodzenia w pracy i dobrych wyników.

Ob. Jan Kularski. Pismo Wasze przekazujemy Wydziałowi Organizacyjnemu NKW SL.

SPORT

LZS W BRZEZNICY OSIĄGNĄŁ DOBRE WYNIKI

W czasie pierwszej wiejskiej olimpiady sportowej w Brzeźnicy wyróżnił się miejscowy Ludowy Zespół Sportowy. Zespół ten został zorganizowany w maju 1948 r. z inicjatywy kilku miejscowych sportowców spośród wiejskiej młodzieży szkolnej. W pierwszym miesiącu istnienia osiągnął on liczbę 48 członków, którzy z zapałem przystąpili do zakupu sprzętu sportowego i do założenia boisk sportowych.

Obecnie LZS Brzeźnica, liczy 86 członków, w tym 21 kobiet. Posiada zorganizowanych 8 sekcji, a to: piłki nożnej, siatkówki, szczypiorniaka, koszykówki, lekkiejatletyki, pływacką, narciarską i szachową. Owocem pracy całego zespołu są dobre wyniki sportowe, osiągnięte w czasie olimpiady.

EKIPA DO OSLO GOTOWA

Polska ekspedycja na mistrzostwa pięściarskie Europy w Oslo wyjedzie z Warszawy pociągiem w piątek 10 bm. Skład ekspedycji stanowić będą zawodnicy: Kasperczak w muszej, Grzywocz w koguciej, Antkiewicz w piórkowej, Nowara w średniej i Szymura w półciężkiej. Kierownictwo ekipy stanowią: prezes PZB Jędrzejewski oraz wiceprezes PZB Lempart.

Ponadto wyjadą: sędziowie — Zapłatka (zaproszony przez AIBA) i Łaudedrey, trenerzy — Sztam, Garncarek i Konarzewski oraz red. red. Gryżewski (Przegląd Sportowy) i Kieraga (PAP).

ŁOMOWSKI JEDZIE DO PRAGI I BUDAPESZTU

Najlepszy polski miotacz Łomowski będzie startował pod koniec czerwca na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Pradze i Budapeszcie.

PRZED MECZEM SZWECJA — POLSKA NA ZUZLU

Oficjalny skład szwedzkiej drużyny przedstawia się jak następuje:

T. H. Larsson, F. Lovqvist, H. Brinkeback, S. Pramberg, R. Larsson, B. Andersson, S. Lindholm, G. Hellqvist. Wraz z drużyną przybędą mechanicy: S. Gustafsson, B. Erikson oraz trener Durall. Kierownikiem drużyny jest H. Kallenberg, zasłużony organizator sportu motorowego w Szwecji.

Szwedzi przyjeżdżają do Warszawy w sobotę o godz. 7.53 wagonem bezpośrednim ze Sztokholmu. Zamieszkają w hotelu „Bristol".

Skład ekipy polskiej ustalony zostanie po obozie eliminacyjnym, który odbywa się w dniach, 7 — 10 czerwca br

DWA ZWYCIĘSTWA PIŁKARZY FRANCUSKICH

W międzynarodowym meczu piłki nożnej Francja pokonala w Paryżu reprezentację Szwajcarii 4:2, (2:0). Spotkanie drugich drużyn obu państw, rozegrane w Bazylei, przyniosło również zwycięstwo drużynie francuskiej w stosunku 2:1.

HANSENNE ZWYCIĘŻA REIFFA

W czasie zawodów lekkoatletycznych w Paryżu średniodystansowiec francuski Hansenne pokonał w biegu na 1.500 m znanego biegacza belgijskiego Reiffa, uzyskując doskonały czas 3:47,4. Wynikiem tym Hansenne poprawił nie tylko o 0,6 sek. rekord Francji, ale wpisał się także na listę 10 najlepszych średniodystansowców światowych, wśród których zajmuje 7 miejsce. Również Reiff, który uzyskał czas 3:38,2, poprawił o 0,2 sek. własny rekord Belgii.

Z ciekawszych wyników, jakie padły poza tym na tych zawodach, wymienić należy: 3.000 m — Pujazon (Francja)— 8:35,8, 110 m p. pł. — Marie (Francja) — 14,9 sek, oraz rzut dyskiem — Bazennero (Fancja) — 44,66 m.

PRZED SPOTKANIEM WĘGRY — WŁOCHY

12 bm. odbędzie się na stadionie Ujpest w Budapeszcie międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Węgry — Włochy. Mecz ten wywołał w Budapeszcie niezwykle wielkie zainteresowanie. Bilety na 44 tys. miejsc na stadionie zostały wykupione już w przedsprzedaży, bezpośrednio po ukazaniu się.

Józef Morton

DROGA OTWARTA

46)

Ostatnie wezwanie schował do koperty i zakleił ją.

— Uda mi się złapać jakiego chłopaka? Jak pan uważa?

— Na pewno! — odrzekł Marcel i wstał.

Stanął przy oknie i zapatrzył się na drogę, z lekka pokrytą śniegiem. Tu i tam przechodzili po niej ludzie, przeszło nawet dwóch żołnierzy sowieckich.

Niebawem przy płocie, odgradzającym podwórze gminne od drogi, ukazał się pan Ziarno. Ubrany kuso, w wypłowiałym kapeluszu, gładził wąsy i rozglądał się na boki.

Marcel drgnął niespokojnie i zastygł cały z oczyma na wątłej, mizernej postaci pisarza, który naraz przegiął się ponad sztachetami i zamachał ręką.

— Chwyci? A jak nie chwyci? — zaszeptał Marcel. — Jeśli chłopak go nie usłucha? Ale co ma nie usłuchać! Pisarz jest zawsze pisarzem, co innego mogłoby być ze mną. — I przylgnął twarzą do szyby, żeby wyraźniej słyszeć, jak pan Ziarno mówił:

— Masz te listy i roznieś je. To z polecenia wójta. Wójta Kutyby. Rozumiesz?

Chłopiec, syn jakiegoś gospodarza, bo nawet możliwie ubrany, wziął listy do ręki, przyjrzał się im.

— Nie weźmie ich, na pewno nie weźmie! Ładny ze mnie będzie wójt! — i naraz odetchnął głęboko, z ulgą, patrząc za chłopakiem, jak biegł co tchu z listami, mocno zaciskanymi w ręce.

— Panie Ziarno — powiedział z surową powagą do wchodzącego pisarza — Niech pan jeszcze raz siada do maszyny. Napisze pan teraz parę wezwań do robotników gorzelni. Jak mi rano mówiono, jest tam jeszcze parę kadzi zaczynu, a gorzelnia, jak pan wie, jest nieuszkodzona. Wezwiemy teraz robotników, niech się wezmą do roboty. Spirytusem, jaki wypędzą, będziemy płacić za różne rzeczy. To będzie jak pieniądz. Czy gorzelany jest?

— Nie ma. Uciekł przed Ruskimi.

— Co jest? Oficjaliści dworscy uciekli, gorzelany uciekł, co to jest? Z Niemcami razem sitwowali, czy jak?

— Należeli do Liegenschaftu, a przed ofensywą chodziły takie pogłoski, że bolszewicy rozstrzeliwują inteligencję, która pracowała przy dworach, rządzonych przez Niemców.

— Co za bzdury! I dlatego gorzelany zwiał?

— Chyba dlatego. Podobno już nie wróci.

— Wcale się z tego powodu nie będziemy martwić. Jak słyszałem nieraz, był z niego dobry złodziej. Za spirytus kupił sobie gdzieś tam majątek. Tacy ludzie nam są nie potrzebni. Na jego miejsce gorzelanym mianujemy najstarszego robotnika, który się zna dobrze na robocie. Tak samo musimy mianować i komisarza gorzelni. Takim komisarzem może być, zaraz, już mam! Jędrek spod rzeki, będzie jak ulał komisarzem. Chłop ma rękę twardą i, zdaje się, okradać gorzelni nie będzie. To byłaby jedna sprawa. Teraz musimy jeszcze sporządzić listę fornali. Jest tam tego piętnaście rodzin. wszystkim im dzisiaj rano poprzydzielałem mieszkania, ale trzeba to załatwić jakoś formalnie. Każdy z obdarowanych musi przyjść do gminy i podpisać się, że mieszkanie już otrzymał. A pałac musimy opieczętować, żeby nikt więcej tam nie plądrował. Na koniec pozostaje nam najważniejsze: szkoła! Jak pan załatwi te sprawy, napiszemy wezwanie, a właściwie zaproszenie, do nauczycieli, żeby się jak najprędzej zebrali u nas w gminie. Chciałbym z nimi obgadać wszystkie bolączki szkolne, a pojutrze, no, za trzy dni, szkołę już otwierać. O otwarciu wybębnilibyśmy na wsi, prawda?

— Z tym otwarciem będzie gorzej, panie wójcie, bo nie ma drzewa na opał. Jak panu wiadomo, szkoła była zamknięta prawie przez całą okupację. Niemcy mieli w niej magazyn zbożowy. Teraz okna tam powybijane, podłogi popaczone i czy można wprowadzać dzieci do takiej szkoły? Każda prawie sala domaga się jakiegoś remontu.

— Remont! Ile jest wszystkich sal?

— Osiem, albo dziewięć.

— To na razie wpuścimy dzieci do tych sal, które mają dobre podłogi i całe piece. Szkło na okna do tych sal znajdziemy. Postaram się o to. Niezależnie od tego musimy wysłać do Psitowa w tych dniach kilka parokonnych podwód, może uda im się przywieźć stamtąd trochę węgla. Poślemy podwody i do lasu po drzewo.

— Po co posyłać do lasu, kiedy w oborach dworskich jest parę sągów. Suche jak pieprz — poddał śmielej pisarz.

— Jest we dworze. To weźmiemy i ze dworu. Suchym będziemy już palić, a mokre będzie schło.

W słowach Marcela nie było już wahania. W tej chwili udźwignąłby największe ciężary, podjąłby się każdej roboty na ślepo. Czuł w sobie moc władzy i zarazem był jak dziecko, które cieszy się, że nareszcie dostało to, o czym marzyło od dłuższego czasu. W oczach palił mu się lekki odcień dumy.

— Proszę pana — powiedział po chwilowej przerwie — wszystko to jednak głupstwo w porównaniu z tym, co nas czeka przy spaleniskach. Czy pan wie, ile gospodarstw się spaliło?

— Skąd! Mało wychodzę na wieś.

— Ja wiem. Dziesięć. W dwóch miejscach spaliło się wszystko razem z inwentarzem żywym. Krowy, konie... Że też niezguloki nie zdążyli bydła wyprowadzić. Jak im tu teraz pomóc? — I naraz postanawia: — Sporządzimy listę tych, co brali bydło i konie z obór dworskich.

(d. c. n.)